

Fizyczna napaść prokuratora na dziennikarza

7 listopada 2019

Skargę na zachowanie prokuratora na ręce Rzecznika Praw Obywatelskich złożyła rodzima firma dziennikarza, Regionalna Telewizja Opolska.

Wydarzenie miało miejsce we wrześniu 2019 r., ale dopiero teraz opinia publiczna dowiedziała się o nim, dzięki interwencji Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dziennikarz zjawił się w Prokuraturze Rejonowej w Nysie w ramach realizacji swoich zawodowych obowiązków. Chciał zadać pytanie, jakie powody legły u podstaw decyzji prokuratury o odmowie wszczęcia postępowania przeciw trzem lokalnym politykom. Zamiast udzielić odpowiedzi, do czego prokuratura jest zobligowana przepisami prawa, prokurator, naruszając nietykalność cielesną dziennikarza, wypchnął go z pomieszczenia. Warto zaznaczyć, że było to pomieszczenie ogólnodostępne, w którym dziennikarz, jak i każdy obywatel, miał prawo przebywać. Na dodatek, jak głosi komunikat RP0, prokurator, proszony o wypowiedź przed kamerą zagroził sprawą o wykroczenie, za „zakłócanie spokoju”, powołując się na art. 51 par. 1 kodeksu wykroczeń. Artykuł ten głosi, że „Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorszenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu (orzekanej w wymiarze od 5 do 30 dni), ograniczenia wolności (trwa 1 miesiąc) albo grzywny (wymierzanej w wysokości od 20 do 5000 złotych).”

Prokurator słowa dotrzymał – postępowanie się toczy.

Rzecznik Praw Obywatelski zwraca uwagę, że praca dziennikarza polega na zbieraniu i udostępnianiu informacji, co jest jego prawem i obowiązkiem. Działalność zawodowa dziennikarzy „ma

kluczowe znaczenie dla ochrony wolności słowa obywateli (...). Działania prokuratury w tej sprawie mogą być odbierane jako zmierzające do wywołania „efektu mrożącego”. Polegałby on na zniechęceniu dziennikarzy do publikowania artykułów na temat osób pełniących funkcje publiczne”. RP0 zwrócił się o wyjaśnienia do prokuratora rejonowego w Nysie.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że coraz częściej działania prokuratury i rządzących opierają się na przeświadczeniu, że są całkowicie bezkarni. Wydarzenia w Nysie źle wróżą przyszłości wolności słowa w Polsce.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu